

IN MEMORIAM. Andrzej Gass (1938–2021)

Andrzej Gass, dziennikarz, publicysta, varsavianista, zmarł na covid 10 kwietnia 2021 roku, na dwa dni przed wyznaczonym terminem szczepienia.

Urodził się 12 sierpnia 1938 roku w Warszawie w rodzinie nauczycielskiej. Skończył Liceum im. Władysława IV na ul. Jagiellońskiej i Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Został dziennikarzem. To był nie tylko zawód, ale i pasja jego życia do ostatnich chwil. Interesowała go szczególnie historia II wojny światowej. Debiutował w 1962 roku w „Nowej Kulturze”, publikował wiersze dla dzieci w dwutygodniku „Miś”. Pierwsze jego prace to „Sztandar Młodych” (1972–1973), a później „Kultura” (1973–1976), „Przyjaciel Dziecka” (1974–1977). W latach 1981–1984 pracował jako sekretarz działu literackiego I Programu Polskiego Radia, a w latach 1984–1990 był zastępcą redaktora naczelnego dwumiesięcznika „Sztuka”. Po zamknięciu „Sztuki” nastął ciężki okres w jego życiu zawodowym. Często zmieniał pracę, krótko pracował w pierwszym polskim dzienniku kolorowym „Glob 24”, aż wreszcie trafił do „Expressu Wieczornego” (1993–1999), a potem do tygodnika „Kulisy” (1999–2004). W 2004 roku przeszedł na emeryturę, ale długie lata był jeszcze czynny zawodowo.

Był autorem wielu słuchowisk radiowych, m.in. serialu faktomontażowego *Eldorado Pietera Mentena* (1976–1977), słuchowiska *Tajemnica Wuleckich Wzgórz* (1980), słuchowiska *Generał Grot i jego żołnierze* (1981).

Pisał także scenariusze dokumentalnych filmów telewizyjnych, poświęconych historii II wojny światowej. W 1980 roku, wraz ze Stanisławem Trzaską, napisał spektakl telewizyjny *Proces Rudolfa Hoessa* o komendancie obozu oświęcimskiego, za który otrzymał nagrodę Prezesa Radiokomitetu Telewizji Polskiej i międzynarodową nagrodę w Karlowych Varach. *Proces Rudolfa Hoessa* został powtórzony 4 lutego 2021 roku na antenie TVP Historia.

Andrzej Gass był autorem kilku książek z serii Express Reporterów, m.in. *Kronika zbrodni i występków* (1993), *Zagadki minionego wieku* (2002).

Najlepszy okres w jego życiu nastąpił już na emeryturze, gdy przez kilka lat, wspólnie z żoną, wyjeżdżali jako wolontariusze do pracy w Muzeum Polskim w Rapperswilu w Szwajcarii. Podobała mu się Szwajcaria i sama praca – porządkowanie archiwaliów. W aktach znajdował listy osób, o których czytał czy słyszał z Radia Wolna Europa w ponurych latach 50. i 60. I ten tak miło wspomniany przez niego okres przerwał zawał serca.

W ostatnim roku podupadł psychicznie. Ciągle mówił o pandemii, o sytuacji politycznej w Polsce, która go martwiła, o szczepieniu, które wyznaczono mu bardzo późno i którego już nie zdążył przyjąć.

Był dowcipny, kochał życie, naturę, książki i zwierzęta. Lubił wyjazdy do Ciechocinka, po powrocie stamtąd zawsze młodniał. Teraz też marzył o wyjeździe latem do Ciechocinka. Często o tym mówił tej zimy. Przegrał walkę z covidem. Pozostawił żonę, córkę i wnuczki. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Izabela Gass